

2. I znów wiatr od pól
strącił zwiędły liść.

W mym sercu smutek,
bo uleciał gdzieś
czar wiosny (zielonej).

Młodzińcze lata minęły pośród barw,
pośród złud (i marzeń).

Wspomnienia dziś przyniósł szary zmierzch
o ulotnym szczęściu
gra jesiennej deszcz.